



Bruksela, dnia 26 października 2010 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 80/2010

**LIST KOMISARZA OLLI REHNA DO MINISTRÓW FINANSÓW
Bułgarii, Czech, Węgier, Łotwy, Litwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Szwecji
ws. zmiany metodologii liczenia długu publicznego**

Bruksela, 26 października 2010 r.

Statystyczna metodologia liczenia długu publicznego w krajach UE nie zmieni się - napisał w liście do dziewięciu krajów, w tym Polski, komisarz ds. gospodarczych i walutowych Olli Rehn. Polska zabiega o to, by dług nie powiększały koszty reformy emerytalnej.

List, który ma datę 21 października, jest adresowany do dziewięciu ministrów finansów (Bułgaria, Czechy, Węgry, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Szwecja). Te kraje wystąpiły wspólnie w sierpniu do KE oraz przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy'a o zmianę metodologii liczenia długu publicznego w ramach trwającej po kryzysie greckim w UE reformy finansów publicznych. Dziewiątce chodzi o uwzględnienie w dług kosztów przeprowadzonych reform emerytalnych.

Najbliższą okazją do ponownego podniesienia postulatu w sprawie liczenia długu publicznego i deficytu będzie szczyt UE 28 i 29 października br. w Brukseli. Sekretarz stanu w MSZ **Mikołaj Dowgielewicz** przyznał w rozmowie z PAP, że na przygotowującym go posiedzeniu ministrów ds. europejskich w Luksemburgu, żaden kraj spoza ww. "9" nie poparł postulatów dotyczących OFE. Na najbliższym szczycie Unii 28-29 października, szefowie państw i rządów UE mają przyjąć konkretne wnioski dotyczące wzmocnienia dyscypliny budżetowej. Przygotowuje je tzw. grupa task force złożona z ministrów finansów "27", która pracuje pod przewodnictwem szefa Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy'a.

Wiceminister finansów Ludwik Kotecki powiedział, że jeżeli KE nie zgodzi się na zmianę, dług i deficyt będą liczone zgodnie z obecnymi zasadami Eurostatu.

W liście Komisja Europejska stwierdza: „Obecna statystyczna klasyfikacja systemów emerytalnych opartych na II filarze jest słuszna. Decyzja Eurostatu z 2004 roku (kiedy Polska wstępując do UE po raz pierwszy wystąpiła o uwzględnienie OFE) (...) pozostaje w mocy. Nie ma miejsca na zmianę krajowych zasad księgowych w tym zakresie”.

The rationale of the current statistical classification of second-pillar funded pension schemes is sound. The Eurostat decision of 2004 regarding their treatment as insurance schemes classified outside the general government sector, even if set up by governments on a mandatory basis, remains valid. There is no room for changing the national accounting rules in this respect.

Komisarz Rehn przypomniał, że w 2005 r., kiedy po raz pierwszy reformowano unijny Pakt Stabilności i Wzrostu, polski postulat był dyskutowany przez kraje członkowskie i wykluczyły one zmianę metodologii statystycznej. Postulat nie został też zrealizowany, kiedy 29 września br. Komisja Europejska przedstawiła swe ostatnie formalne propozycje reformy budżetowej w UE. Choć KE nie zgodziła się na zmianę metodologii, zaproponowała krajom, które przeprowadziły reformy emerytalne większą elastyczność w ocenie ich sytuacji budżetowej.

Sprawozdanie nt. wzmocnienia zarządzania gospodarczego w UE, w którym Komisja przedstawiła obszerny zestaw środków ustawodawczych:

<http://www.senat.gov.pl/k7/ue/inne/2010/067.pdf>

Minister Mikołaj Dowgielewicz powiedział, że na posiedzeniu ministrów ds. europejskich w Luksemburgu żaden kraj spoza "9" nie poparł postulatów dotyczących OFE. „Nie o to chodzi, żebyśmy się tutaj dzisiaj liczyli, to nie jest tenis. Chodzi o to, żebyśmy byli w stanie wytworzyć pewne wrażenie, że ten problem jest bardzo poważny i trzeba go rozwiązać. Cały czas prowadzimy rozmowy z parterami w UE, żeby sprawa OFE znalazła swoje pozytywne odzwierciedlenie w wynikach szczytu” - powiedział. Dodał, że „jest istotne, żeby była jasna wskazówka ze strony Rady Europejskiej, że ta sprawa musi zostać uwzględniona później, kiedy będziemy rozmawiać o legislacji”.

W propozycjach dotyczących reformy finansów UE chodzi o wzrost dozwolonego pułapu deficytu z 3 do 4 proc. PKB przy podejmowaniu decyzji o ewentualnym otwarciu procedury nadmiernego deficytu. Zaproponowano również 5-letni okres przejściowy na odliczanie w sposób degresywny od długu kosztów reformy emerytalnej. 80 proc. kosztów reformy miałyby być odliczone w pierwszym roku, 60 proc. w drugim etc.

Na szczycie najważniejszym wyzwaniem jest przekonanie innych państw spoza "dziewiątki", a zwłaszcza Niemiec. Jak dotąd Berlin był wstrzemięźliwy, co publicznie wyraziła sama kanclerz Angela Merkel. Żaden z innych dużych starych krajów też publicznie nie poparł

postulatu "9". Tymczasem do zmiany wymagana jest jednomyślność "27". Niemcy, jak tłumaczył dyplomata niemiecki, obawiają się otwarcia puszkę Pandory z podobnymi postulatami z innych państw, np. jakiś kraj mógłby poprosić o wyłączenie wydatków na obronę albo na badania (stary postulat Francji).

16 października br. premier Donald Tusk zapowiedział, że w zamian za uwzględnienie kosztów reform emerytalnych, Polska nie wyklucza poparcia postulatu Niemiec, co do surowych sankcji i kontrolowanego bankructwa zbyt zadłużonego państwa.

Wiceminister finansów Ludwik Kotecki poinformował w dniu 25 października br., że sprawę ponoszonych przez Polskę wydatków na OFE należy łączyć z propozycją dotyczącą zaostrzenia sankcji za zbyt duży deficyt. „To dwa elementy jednego pakietu. Obecna unijna metodologia liczenia długu jest krzywdząca dla krajów, które - tak jak Polska - w 1999 r. przeprowadziły reformę systemu emerytalnego. Nie możemy być za to karani” – powiedział minister Kotecki.

Polska uważa, że konieczne jest przyjęcie metody, która pozwalałaby sprawiedliwie porównywać sytuację krajów, które nie przeprowadziły reformy emerytalnej z tymi, które mają ją już za sobą. W ocenie polskiego rządu, obecna metodologia jest krzywdząca dla krajów, które – podobnie jak Polska - przeprowadziły reformę emerytur. Resort finansów szacuje, że gdyby nie ta reforma, to dług publiczny wyniósłby w Polsce 40 proc. PKB, co pozwoliłoby naszemu krajowi znaleźć się w pierwszej piątce państw członkowskich UE o najniższym długu. Te kraje, które przeprowadziły reformę systemu emerytalnego (w efekcie czego ujawniły dodatkową część długu) już teraz pokazują część przyszłych zobowiązań wobec emerytów, mają wyższy dług i większe koszty jego obsługi, a tym samym większy deficyt.

Polski postulat dotyczący odliczania OFE jest tym bardziej ważny, że do strefy euro - do której aspiruje Polska - może wejść tylko kraj, który nie jest objęty procedurą nadmiernego deficytu.

Załącznik:

1. List komisarza Olli Rehna do Ministrów Bułgarii, Czech, Węgier, Łotwy, Litwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Szwecji

2. Artykuł z Financial Times:

EU ignores pension statistics protest

http://www.ft.com/cms/s/0/cee1dfc2-bd04-11df-954b-00144feab49a,dwp_uuid=571fa9ea-b6a7-11db-8bc2-0000779e2340.html